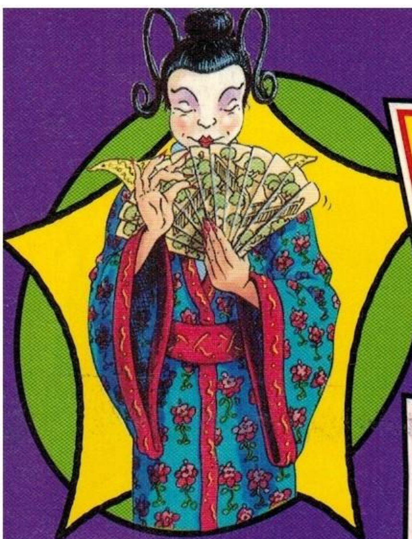


Wally zwiedza Świat!
18(70)
TYGODNIK
®
CENA
3,50 zł
od 15. 06. 00
do 20. 06. 00

Wally poznaje historię świata!



Cesarze Chin



Petardy



Cesarzowa

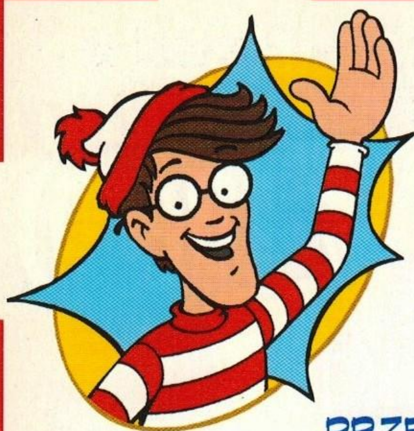


Elegancja



ISBN 83-88264-01-X
INDEKS 354910
9 788388 264016

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE WIADOMOŚCI



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

PRZED NAMI WYPRAWA DO CESARSTWA CHIŃSKIEGO. SPOTKAMY CESARZOWĄ WU, SŁYNNEGO PODRÓŻNIKA I LUDZI ŻYJĄCYCH NA ŁODZIACH. CZEKA NAS MNÓSTWO WYBUCHOWYCH NIESPODZIANEK!



ŻYCIE NA SZCZYCIE

CHIŃCZYCY WIERZYLI, ŻE CESARZ DOSTAŁ „NIEBIAŃSKIE POZWOLENIE" (MANDAT), BY NIMI RZĄDZIĆ. BYŁ „SYNEM NIEBA" I KAŻDY MUSIAŁ GO SŁUCHAĆ. CZASEM JEDNAK LUDZIE BUNTOWALI SIĘ, GDY UZNALI, ŻE CESARZ NIE DOŚĆ DOBRZE OPIEKUJE SIĘ NIMI.

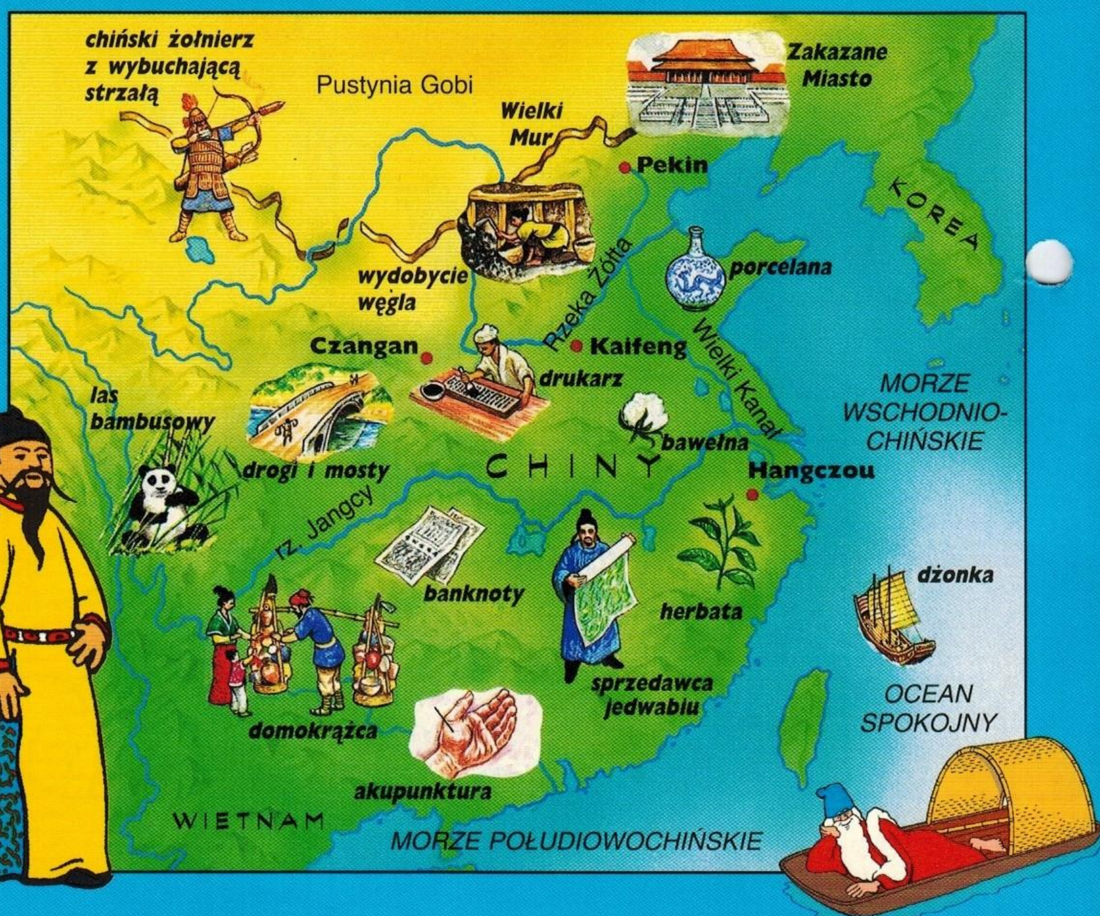


ZŁOTY WIEK CHIN

618 - 1644 r.

W TYM CZASIE CESARSTWO CHIŃSKIE STAŁO SIĘ NAJWIĘKSZYM, NAJBOGATSZYM I NAJLEPIEJ URZĄDZONYM PAŃSTWEM ŚWIATA. KWITŁ HANDEL, A NA TARGACH BYŁO TŁOCZNO. CHIŃCZYCY MIELI TEŻ CZAS, BY CIESZYĆ SIĘ SZTUKĄ I MUZYKĄ.







KEREN SU - TONY STONE IMAGES

Święta w starożytnych Chinach obchodzono hucznie – z muzyką, pochodami i tańcami. Ludzie zapalali latarnie i wystrzeliwali fajerwerki. Wiele świąt obchodzi się nadal. Święto Smoczej Łodzi jest najbardziej lubiane, ale najgłośniejsze i najbarwniejsze uroczystości odbywają się w chiński Nowy Rok.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

lata 618 - 906	POCZĄTEK DYNASTII TANG. CHIŃSKIE CESARSTWO BYŁO BARDZO BOGATE PODCZAS RZĄDÓW JEJ CESARZY.
lata 907 - 960	UPADEK DYNASTII TANG. CHINY DZIELĄ SIĘ NA WIELE ODRĘBNYCH PAŃSTW.
lata 960 - 1279	WŁADZĘ PRZEJMUJE DYNASTIA SONG. WPROWADZONO WIELE NOWYCH WYNALAZKÓW, W TYM PAPIEROWE PIENIĄDZE I BROŃ PALNĄ.
1279 r.	MONGOŁOWIE POD WODZĄ CHANA KUBIŁAJA NAJEŻDŻAJĄ NA CHINY.
lata 1368 - 1644	DO WŁADZY DOCHODZI DYNASTIA MING. SWOJĄ STOLICĄ UCZYNIŁA PEKIN, GDZIE ZBUDOWAŁA ZAKAZANE MIASTO.
lata 1644 - 1912	RZĄDZI DYNASTIA QING (WYM.: „CING"). OSTATNI CESARZ PU YI ZACZĄŁ RZĄDZIĆ CAŁYM CESARSTWEM, KIEDY MIAŁ DWA LATA.

SŁOWNICZEK

ŁADOWNIA - CZĘŚĆ STATKU, W KTÓREJ PRZECHOWYWANE SĄ PRZEWOŻONE TOWARY.

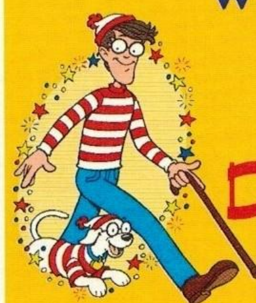
PAGODA - WYSOKA, KILKUPIĘTROWA ŚWIĄTYNIA. KAŻDE WYŻSZE PIĘTRO JEST TROCHĘ MNIEJSZE OD POPRZEDNIEGO.

PORCELANA - RODZAJ CERAMIKI ŁATWO TŁUKĄCEJ SIĘ. NALEŻY SIĘ Z NIĄ OBCHODZIĆ OSTROŻNIE.

SAMPAN - PŁASKODENNA ŁÓDŹ, UŻYWANA GŁÓWNIE NA KANAŁACH. SŁOWO „SAMPAN" ZNACZY PO CHIŃSKU „TRZY DESKI".

JEDWAB - JEST TO GŁADKA TKANINA, BŁYSZCZĄCA Z JEDNEJ STRONY.

W CZĘŚCI 18



W DROGĘ!

SZUKAJ I ZNAJDŹ

CZY MOŻECIE ZNALEŹĆ W ZESZYCIE SZEŚĆ ZNAKÓW CHIŃSKIEGO PISMA, TAKICH JAK TEN? ODSZUKAJCIE TAKŻE PIĘĆ PONIŻSZYCH RZECZY.













BEZLITOSNA WU

WU NIE CZUŁA SIĘ SZCZĘŚLIWA, BĘDĄC ŻONĄ CESARZA. SAMA CHCIAŁA RZĄDZIĆ!

625 - 705 r.

Moc zła

Cesarzowa Wu Zetian była żoną chińskiego cesarza. Kiedy jej mąż umarł, przejęła władzę. To jej syn powinien zostać nowym cesarzem, ale Wu uwięziła go! Rządziła Chinami twardą ręką przez 15 lat, do 80 roku życia.

WERNER FORMAN ARCHIVE



Mityczny ptak feniks był symbolem Wu. Podobno umierał, płonąc w ogniu, i odradzał się z popiołów. Zanim Wu została cesarzową, ludzie mówili, że widziano feniksa siedzącego na dachu jej pałacu. Była to dobra wróżba. Wyobrażenia feniksa przedstawiano w rzeźbie (po lewej) i klejnotach (po prawej).

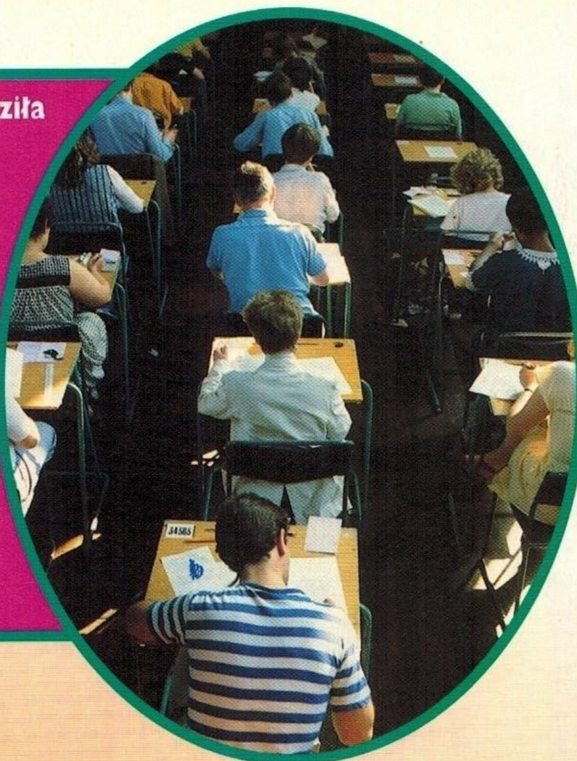


Twarde rządy

Cesarze Chin nie mieli łatwego życia. Cesarzowa Wu również, ponieważ w Chinach nie lubiano kobiet sprawujących władzę. Wu zastosowała taktykę terroru. Utworzyła tajną policję, uważającą na wszystkich, którzy spiskowali przeciwko cesarzowej. Jej wrogowie umierali nagle tajemniczą śmiercią!

THE HUTCHISON LIBRARY

Cesarstwem rządziła cała armia urzędników. Większość pochodziła z bogatych rodzin. Gdy Wu objęła władzę, każdy, kto dla niej pracował, zdawał egzamin. Żołnierze pilnowali, by nikt nie oszukiwał. Byli oni zdecydowanie bardziej srodzy niż współcześni nauczyciele!



Szkoła szpiegów

Cesarzowa założyła szkołę uczącą szpiegów i nagradzała ich za lojalność. Jeden z jej donosicieli sprzedawał ciastka. Był tak dobrym informatorem, że Wu mianowała go generałem, chociaż nie bardzo wiedział, jak posługiwać się mieczem! Nie każdy zyskiwał przychylność władczyni. Gdy jeden z jej faworytów stał się zbyt potężny, kazała zabić go damom dworu.

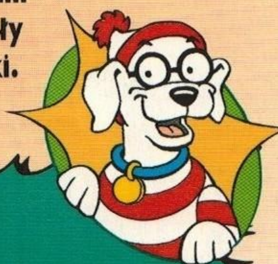


WARTO WIEDZIEĆ

KOLOR NOSZONEJ SZATY WSKAZYWAŁ NA POZYCJĘ CZŁOWIEKA W CHINACH. JEDEN Z URZĘDNIKÓW WU AWANSOWAŁ TAK SZYBKO, ŻE MUSIAŁ ZMIENIAĆ SZATY CZTERY RAZY W ROKU.

- DLACZEGO IMIĘ WU JEST TAKIE KRÓTKIE?
- ABY WSZYSCY MYŚLELI, ŻE TO TYLKO PIERWSZA LITERA IMIENIA CESARZOWEJ.

Oficjalne poselstwa z innych krajów darowały cesarzowej niezwykłe prezenty, np. lwy! Wu nagradzała podróżników, którzy przywozili nowe pomysły i podarunki.



Mądra kobieta

Cesarzowa Wu, choć okrutna i bezlitosna, rządziła mądrze.

Popierała utalentowanych urzędników i ulepszyła zarządzanie państwem. Jej armie wypędziły tureckich najeźdźców i powiększyły Cesarstwo Chińskie. Wu chciała, by ludzie cieszyli się sztuką, tak jak ona. Lubiła zwłaszcza poezję i jej doradcy musieli umieć pisać wiersze równie dobrze jak przemówienia! Włączyła nawet pisanie poezji do egzaminów, które musieli zdawać.

TRUDNY TEST

ODGADNIJ UKRYTE TU CZTERY SŁOWA, CHARAKTERYZUJĄCE CESARZOWĄ WU. (NIEKTÓRE Z LITER POCHOWAŁY SIĘ W SĄSIEDNICH BOKSACH).

S T	T U	N T	D A
Ę D	R N	Y R	R L
O P	A K	P S	I D
N P	O A	A A	Z W

Z NOTATNIKA WENDY



FANTAŻYJNA MODA

W STAROŻYTNYCH CHINACH UBRANIA MÓWIŁY BARDZO DUŻO O OSOBIE, KTÓRA JE NOSIŁA.

Co mówił strój?

W starożytnych Chinach pozycję społeczną podkreślano strojem. Cesarze i bogaci ludzie nosili jedwabie latem, a podszyte futrem atłasy zimą. Biedni zakładali luźne spodnie i kaftany. Zamożne kobiety nosiły długie, jedwabne szaty w jaskrawych barwach, ale nie mogły sobie wybrać dowolnego koloru. Musiały przestrzegać ścisłych zasad – tylko cesarz mógł ubierać się na żółto! Pod szatą kobiety zwykle nosiły jedwabne spodnie z obcisłymi mankietami na kostkach. Miały kamizelki, żakiety i haftowane kołnierze, zakładane na górę swoich strojnych sukni.



WARTO WIEDZIEĆ

NA CESARSKIM DWORZE BARDZO POPULARNE BYŁY KONCERTY MUZYCZNE, ALE KOBIETY I MĘŻCZYŹNI NIE MOGLI GRAĆ RAZEM. RÓWNIEŻ PODCZAS AUDIENCJI MUSIELI SIEDZIEĆ OSOBNO!

STRÓJ MOŻNEJ CHINKI

ZMIENIAŁ SIĘ PRZEZ LATA, ALE ZA RZĄDÓW DYNASTII TANG PEWNE ELEMENTY UBIORU BYŁY STAŁE.



Wysokie fryzury nosiły damy dworu. Ułożenie włosów zajmowało służącym wiele godzin.

Blade policzki i czerwone usta były modne. Brwi wyskubywano, a nowe, o modnej linii - malowano.

Żadna dobrze ubrana chińska dama nie mogła być widziana bez wachlarza, który pozwalał jej ochłodzić się i skryć za nim!

Długie rękawy były obowiązkowe. Niektóre sięgały do kostek! Zimą grzały ręce. Można było też schować w nich różne przedmioty.

Jedwabną tkaninę na suknię tkano lub wyszywano w drobne wzory.

Małe stopy i buty na koturnach były bardzo modne.



E. T. ARCHIVE

ZAGADKA

LEWUS NIE ZNOSI, GDY KTOŚ LUB COŚ, CO RAZ JUŻ ZOSTAŁO ZNISZCZONE, NA POWRÓT WYGLĄDA JAK NOWE. CZY WIESZ, O KIM MOWA?

Chociaż brzmi
to niebywale,
ognia się nie boi wcale.
Jest co pewien
czas palony
i znów wstaje
odrodzony!

- DLACZEGO KOTY NIE NOSZĄ BUTÓW NA KOTURNIE?

- BO MYŚLĄ, ŻE TO KOT W URNIE!



Do grobowca damy z cesarskiego rodu wkładano figurki służących, by usługiwali zmarłej na tamtym świecie. Ta figurka dworki z epoki Tang wiele mówi o modzie tamtych czasów...

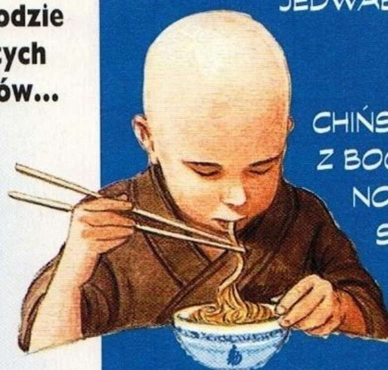
Stópki jak lilie

Za czasów dynastii Tang moda wymagała, aby kobiety miały drobne stopy. Małe stópki, zawinięte jak lilie, były oznaką piękna. Jednak przy chodzeniu sprawiały ból! Od około piątego roku życia dziewczętom bandażowano stopy, by nie mogły rosnąć. Czasami stópki nie osiągały nawet 10 cm długości!

DLA KAŻDEGO COŚ MODNEGO...

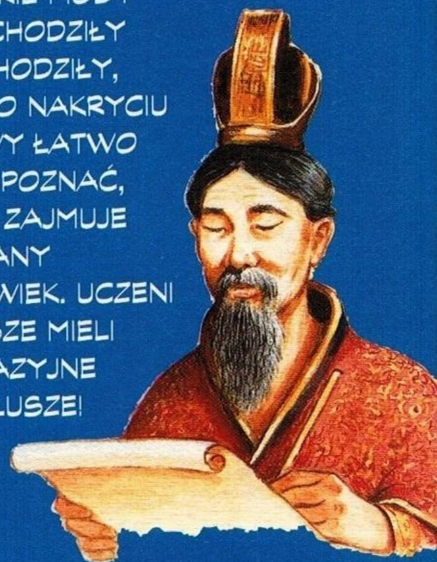


CHŁOPI PRACOWALI W POLU W KRÓTKICH KOSZULACH I LUŹNYCH SPODNIACH. SZORSTKIE TKANINY ROBIONO Z KONOPI LUB POKRZYW - NIE TAK MIŁYCH W DOTYKU JAK JEDWAB!



CHIŃSKIE DZIECI Z BOGATYCH RODZIN NOSIŁY JEDWABNE SZATY, JAK ICH RODZICE. MAŁYM CHŁOPCOM TRADYCYJNIE GOLONO GŁOWY.

CHIŃSKIE MODY PRZYCHODZIŁY I ODCHODZIŁY, ALE PO NAKRYCIU GŁOWY ŁATWO BYŁO POZNAĆ, CZYM ZAJMUJE SIĘ DANY CZŁOWIEK. UCZENI ZAWSZE MIELI FANTAZYJNE KAPELUSZE!





Ludzie na cesarskim dworze nosili najbardziej fantastyczne stroje z czystego jedwabiu. Te modnie ubrane damy oglądają cesarza, który właśnie pozuje do portretu.



SŁAWNY PODRÓŻNIK

CZENG HE BYŁ JEDNYM Z NAJLEPSZYCH DOWÓDCÓW W CHIŃSKIEJ FLOCIE. JEGO OKRĘTY NIE SŁUŻYŁY DO WALKI. WYSYŁANO JE, ŻEBY ODKRYWAŁY NOWE, NIEZNANE LĄDY.

Czeng He urodził się w roku 1371 w Yunnanie, który leżał przy południowo-zachodniej granicy Chin. Gdy miał 10 lat, Yunnan został podbity przez Chińczyków. Wtedy wysłano go do pracy na dworze cesarza, a później trafił do chińskiej armii. Czeng He był bystrym i ambitnym chłopakiem, więc w wieku 19 lat został oficerem i miał wielu wpływowych przyjaciół.

W tym czasie chińskie imperium rozrastało się pod rządami dynastii Ming. Cesarz chciał rozbudować flotę i rozpocząć handel z innymi krajami. Uczynił więc Czenga He głównym dowódcą swojej floty. Chciał go postawić na czele wypraw do odległych krajów. Czeng He miał pod swoją komendą 62 potężne okręty i załogę składającą się z ponad 27 800 ludzi. W tym czasie była to największa flota na świecie. W roku 1405 admirał Czeng He wyruszył na pierwszą z siedmiu wielkich, odkrywczych wypraw.

1 Flota skierowała się na południowy zachód. Po kilku dniach na morzu...

LADA DZIEŃ POWINNIŚMY ZOBACZYĆ SUMATRĘ.

SPÓJRZ! PIRACI!

2 Od wielu lat piraci atakowali statki w tym rejonie. Wiedzieli, że flota przewozi wartościowe towary i próbki towarów.

WIEMY, ŻE MACIE W ŁADOWNIACH JEDWAB I JADEIT. WKRÓTCE WSZYSTKO TO BĘDZIE NASZE!

NIGDY! NIE MACIE SZANS Z ADMIRAŁEM CZENGIEM.

3 Marynarz miał rację. Piraci zostali pokonani, a flota pożeglowała dalej. Zatrzymali się w Indiach.

PODOBA NAM SIĘ TO. CHCEMY Z WAMI HANDLOWAĆ.

BĘDZIECIE ZADOWOLENI.

4 Wyprawa zakończyła się sukcesem. Czeng He wrócił do Chin, a w 1409 r. znów wyruszył w podróż. Zatrzymał się na Cejlonie (Sri Lance), gdzie już był. Teraz sytuacja stała się tu trudna.

KRÓL CEJLONU TO OSZUST. ZAPEWNIAŁ, ŻE JEST PRZYJACIELEM, A POTEM ZDRADZIŁ NAS.

DO ATAKU!

5 Ludzie Czenga He pokonali Cejlończyków i natychmiast ruszyli w drogę powrotną. Pojmanych jeńców z Allagonakkarem na czele zaprowadzono przed oblicze władcy.

UKLĘKNIJ, PATRZYSZ NA CESARZA.

NIGDY!

W ŻYCIU CZEGOŚ PODOBNEGO NIE WIDZIAŁEM. CO TO JEST?

ŻYRAFA.

6 W czasie kolejnych ekspedycji statki Czenga He dotarły do Arabii i wybrzeży Afryki.

AAA! UCIEKAJMY! PRZYWIEŹLI PRAWDZIWE DIABŁY!

NIE BĄDŹCIE GŁUPI! TO NIEGROŹNE ZWIERZĘTA.

7 Afrykański król wysłał żyrafę cesarzowi w dowód przyjaźni. Czeng He zabrał ze sobą tyle zwierząt, ile mógł pomieścić na statkach.

8 Cesarz był zachwycony, ale wielu dworzan demonstrowało swoje niezadowolenie.

ZNAKOMICIE SIĘ SPISAŁEŚ. TO NIEZWYKŁE!

JEGO WYPRAWY KOSZTUJĄ NAS CORAZ WIĘCEJ.

9 Czeng He odbył ostatnią wspaniałą wyprawę – aż na Morze Czerwone. Po śmierci cesarza urzędnicy zdecydowali zakończyć ekspedycję.



DOBRE POMYSŁY

FAJERWERKI!

CHIŃCZYCY BYLI GENIALNYMI WYNALAZCAMI - UWIELBIALI TEŻ ZABAWĘ.

Nowa wiedza

Chińczycy, jako pierwsi, w VIII wieku wydrukowali książkę. Druk w Europie pojawił się w 1455 r.! Chińscy garncarze robili piękne porcelanowe naczynia i misy 1000 lat przed Europejczykami. Chińczycy używali papierowych pieniędzy – były łatwiejsze do przechowywania – 900 lat przed Europejczykami. „Wystrzałowy" chiński wynalazek to proch strzelniczy. Wynaleziono go 1200 lat temu, ale minęło sporo czasu, nim trafił do Europy. Arabscy kupcy wzięli trochę do swej ojczyzny. Nazwali go „chińskim śniegiem". Europejczycy zaczęli używać go ok. 1250 r.



Prochu strzelniczego używano w walkach, ale też podczas świątecznych uroczystości! Starożytni Chińczycy odpalali petardy ku czci swoich bogów oraz na weselach, pogrzebach i w czasie świąt, takich jak Nowy Rok.

T. WHY- TRIP



Chińscy żołnierze robili łuki, sklejając ze sobą warstwy drewna, rogu i ścięgien. Świetnie strzelali. Ich wybuchowe strzały nigdy nie chybiały celu!



Poza wybuchowymi strzałami żołnierze używali bambusowych latawców z prochem strzelniczym w ogonach. Wybuchały, gdy doleciały do obozu wroga.

Moc rakiet



Początkowo Chińczycy robili fajerwerki. Kiedy zdali sobie sprawę, że ich siła rażenia nie powstrzyma wroga, wymyślili rakiety o zasięgu 200 m, pistolety, bomby i miny eksplodujące, gdy ktoś na nie nadepnął. 40 tys. ludzi pracowało przy produkcji wybuchowych strzał. Chińczycy mieli nawet broń, która wystrzeliwała mnóstwo pocisków naraz – jak dzisiejsze pistolety maszynowe.

Hordy Mongołów

Kiedy Mongołowie najechali Chiny, byli zaskoczeni straszliwą bronią wroga. Chińczycy mieli nawet statki rzeczne z katapultami miotającymi bomby we wrogów. W końcu jednak Mongołowie wygrali, ponieważ byli liczniejsi.

- KTO WYMYŚLIŁ SZTUCZNE OGNIE?

- JAKIŚ OGNISTY FACET!

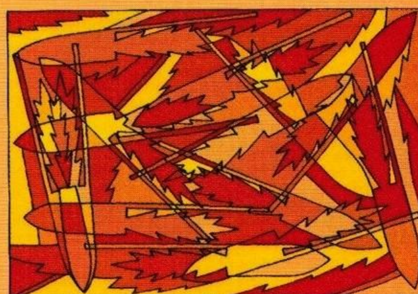




Chiński uczony odkrył proch strzelniczy zupełnie przez przypadek, kiedy próbował zrobić eliksir młodości. Uzyskana przez niego mikstura wybuchła, a jego broda zapaliła się!

SZTUCZNE OGNIE

TE FAJERWERKI MOGĄ W KAŻDEJ CHWILI EKSPLODOWAĆ Z WIELKIM HUKIEM. ILE RAKIET ZOSTAŁO TU UKRYTYCH?





ŁUBUDU!

ZATKAJCIE SOBIE USZY, BO TE ISKIERKI ZARAZ ZETKNĄ SIĘ Z PROCHEM STRZELNICZYM! SCHOWAŁEM SIĘ ZA BEZPIECZNĄ OSŁONĄ - NA PEWNO ZARAZ MNIE ZNAJDZIECIE. MUSICIE MOCNO WYTĘŻYĆ WZROK, ŻEBY DOSTRZEC TE CHIŃSKIE „ŻYWE OGNIE”:

• KOGOŚ, KTO ZAPALIŁ NIECHCĄCY SŁOMKĘ - LONT DO SWOJEGO WYBUCHOWEGO KOKTAJLU.

- SZEŚĆ NIEBIESKICH PETARD.
- KONSTRUKTORA LATAWCÓW PORWANEGO DO LOTU.
- GOŚCIA, KTÓRY NIE POWINIEN KARMIĆ ZWIERZĄT, ZWŁASZCZA SMOKÓW O OGNISTYM ODDECHU!
- KOGOŚ ZASKOCZONEGO PRYSZNICEM.

I TYCH ZATROSKANYCH LUDZI:



- JAK NAZYWAJĄ SIĘ WYBUCHOWE CZEKOLADKI?

- BOMBO-NIERKI!

PŁYWAJĄCY DOM

JAKBY WAM SIĘ PODOBAŁA PODRÓŻ PRZEZ CAŁE CHINY BEZ OPUSZCZANIA DOMU?

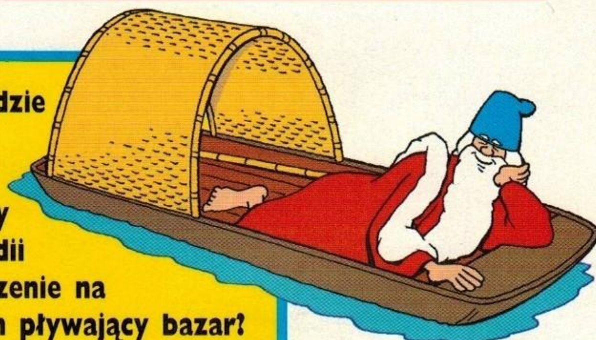
Ludzie z łodzi

W starożytnych Chinach najwięcej ludzi mieszkało na wsiach, ale niektóre rodziny decydowały się na życie na wodzie, w łódkach, nazywanych sampanami lub dżonkami. Miały one płaskie dno i dach ze słomy, chroniący przed deszczem i słońcem. Matki czasami przywiązywały bambusowe pływaki dzieciom, zanim te nauczyły się pływać. Jedni ludzie z łodzi żyli z połowu ryb, inni handlowali lub transportowali towary rzekami i kanałami. Jeszcze inni przewozili pasażerów od portu do portu, tak jak rzeczne taksówki!

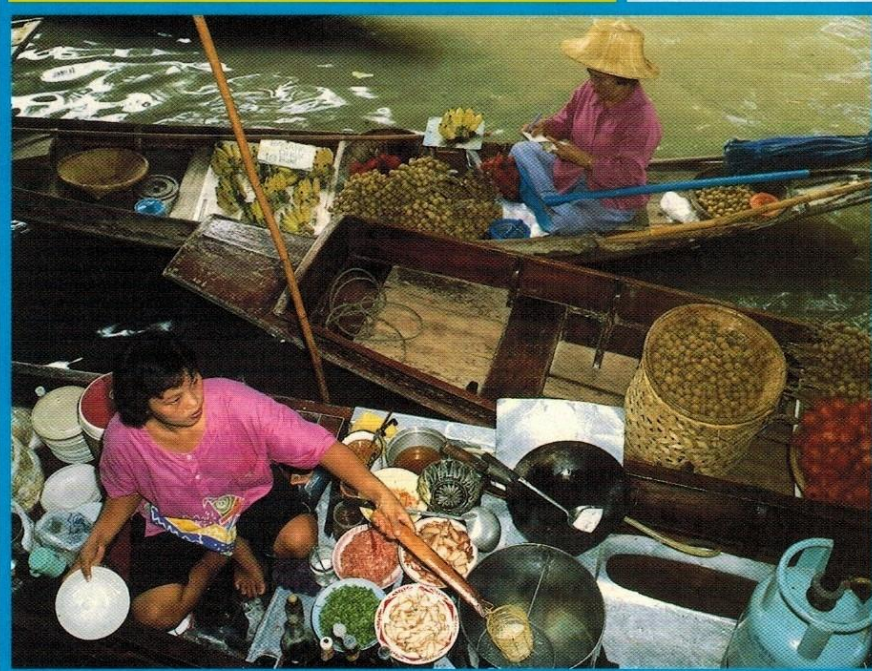
KRZYŻÓWKOWY QUIZ

ZNAJDŹ 4 SŁOWA ZWIĄZANE Z MIESZKAŃCAMI ŁODZI, PRZESKAKUJĄC Z ŁÓDKI NA ŁÓDKĘ W DOWOLNYM KIERUNKU. LITER „D" I „C" UŻYJ DWUKROTNIE.





Ludzie na Wschodzie nadal żyją i handlują na sampanach. Te kobiety w Bangkoku w Tajlandii gotują i sprzedają jedzenie na łodzi. Podoba się wam pływający bazar?



MARTIN PUDDY – TONY STONE IMAGES

BRRR MAKABRA

NIEKTÓRZY LUDZIE Z ŁODZI BYLI ZMUSZANI SIŁĄ DO POŁAWIANIA PEREŁ. OBCIĄŻONE LINY POMAGAŁY IM ZANURKOWAĆ NA DNO MORZA, GDZIE SZUKALI PERŁOPŁAWÓW. BYLI WYCIĄGANI NA POWIERZCHNIĘ DOPIERO WTEDY, GDY ZABRAKŁO IM POWIETRZA W PŁUCACH!

Trudne życie

Drogi w wielu częściach Chin były złe, dlatego podróż nie należała do łatwych. Lepiej podróżowało się wodą, zwłaszcza po zbudowaniu Wielkiego Kanału w 606 r. n.e. Ciężko przy nim pracowały setki tysięcy niewolników, wśród których po raz pierwszy znalazły się też kobiety. Było to ogromne przedsięwzięcie! Wielki Kanał łączy główne rzeki Chin. Ludzie podróżujący na północ i południe mogli uniknąć skalistego i niebezpiecznego wybrzeża morskiego. Wielu ludzi z łodzi pływało po kanale, przewożąc towary i handlując z napotkanymi ludźmi.

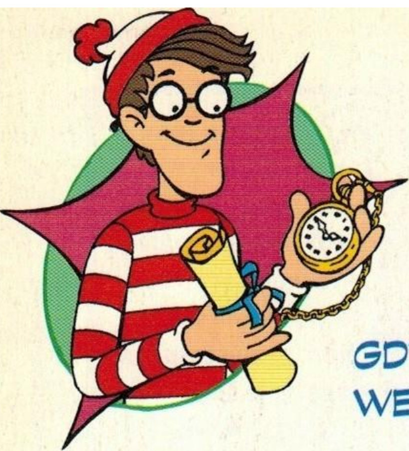


Czasami łodzie wiązano ze sobą – wtedy tworzyły pływającą wioskę. Łączono je pomostami, by móc przejść suchą nogą z jednej łodzi na drugą. Wiele ludzi nadal tak mieszka w Hongkongu w Chinach.

R. IAN LLOYD – HUTCHISON LIBRARY

- DLACZEGO CHIŃCZYCY NOSZĄ PŁASKIE NAKRYCIA GŁOWY?
- BY NIE MUSIELI ZDEJMOWAĆ ICH, WCHODZĄC DO DŻONKI.

Wielu mieszkańców łodzi handlowało ubraniami i owocami. Cała rodzina mieszkała, jadła i spała na pokładzie swojego pływającego domu.



PODRÓŻE W CZASIE

WSTĘP WZBRONIONY

GDY DYNASTIA MING ZBUDOWAŁA PRYWATNE MIASTO, WEJŚĆ TAM MOGŁY TYLKO ZAPROSZONE OSOBY.

Dynastia Ming

Cesarze z dynastii Ming byli wielkimi budowniczymi. Dzięki nim powstał Pekin w dzisiejszym kształcie. Miasto wyglądało tak, jakby zbudowano je z pudełek – mniejszych włożonych w większe. Miasto Zewnętrzne otaczało Miasto Wewnętrzne. W środku było Miasto Cesarskie, a wewnątrz wielki pałac, znany jako Zakazane Miasto. Milion robotników budowało je 14 lat. Było tam 9999 budowli i 100 000 pomieszczeń. Pałac nazwano „zakazanym", bo poza cesarzem, jego rodziną i służbą nikt nie mógł do niego wejść. Dzisiaj mieści się tam muzeum.

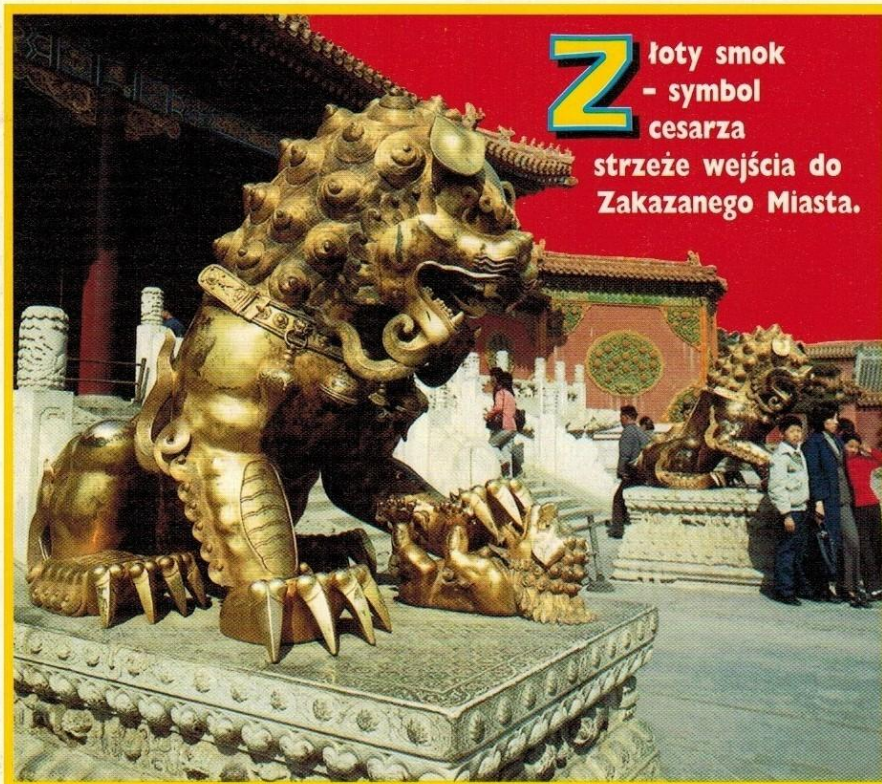


W roku 1908 Pu Yi został ostatnim chińskim cesarzem. Niestety, Pu Yi nie miał rodzeństwa, dlatego służba była jego jedynym towarzystwem w ogromnym pałacu.

THE KOBAL COLLECTION

Cesarski pałac

Obszar pałacu jest tak wielki jak 100 boisk piłkarskich. Są tam potężne dziedzińce z gmachami na marmurowych platformach. Budynki pokryto żółtą dachówką. Mają one czerwone kolumny i złote zdobienia. W pałacu mieszkał cesarz z rodziną. Korzystali z ogrodów, letnich pawilonów, sadzawek i pagód.



Złoty smok - symbol cesarza strzeże wejścia do Zakazanego Miasta.

W JACOBS - TRIP



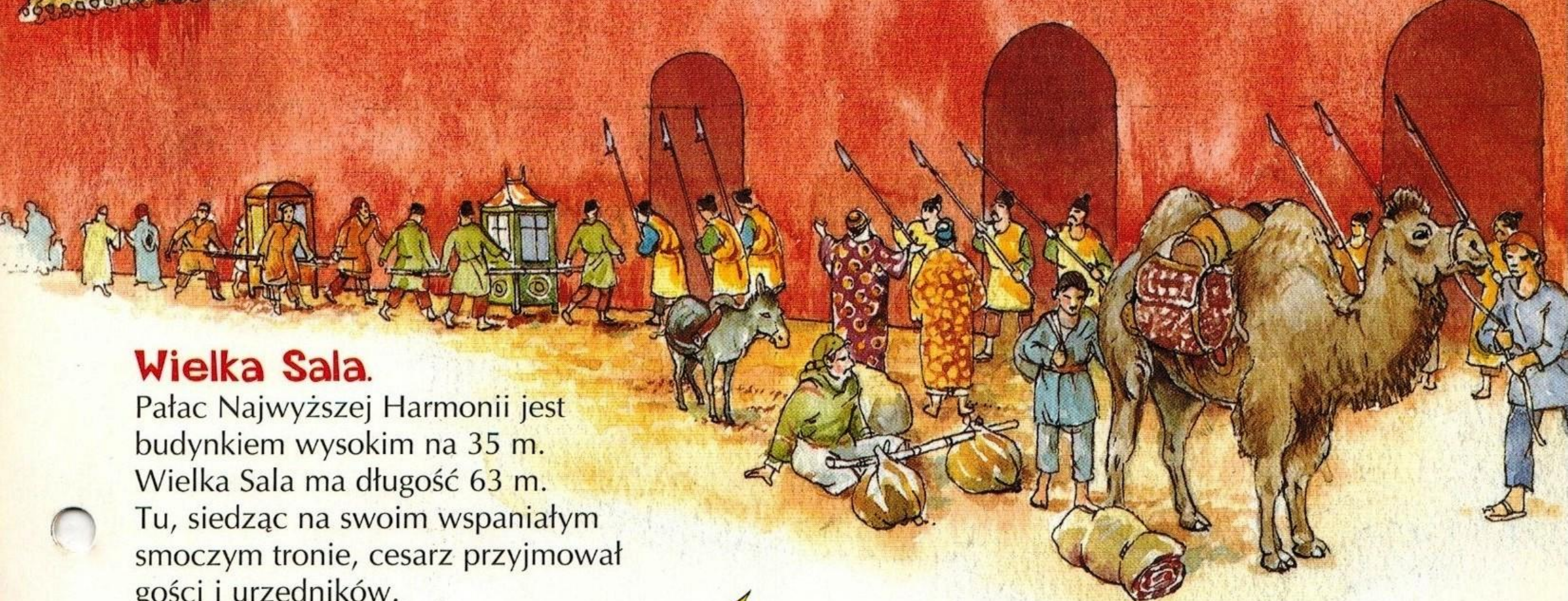
PILNUJ GŁOWY!

DO ZAKAZANEGO MIASTA NIE MOŻNA BYŁO WCHODZIĆ BEZ ZAPROSZENIA LUB ZEZWOLENIA CESARSKIEGO. NIEPROSZONYM GOŚCIOM ŚCINANO GŁOWY.

Głównym wejściem do Zakazanego Miasta była Brama Południowa zwieńczona piękną Basztą Pięciu Feniksów. Przejścia pod bramą prowadziły na brukowany dziedziniec, przez który płynęła rzeka – Złota Woda.

- GDZIE SIEDZIAŁ CESARZ PRZY NIEPOGODZIE?

- W PAGODZIE!



Wielka Sala.

Pałac Najwyższej Harmonii jest budynkiem wysokim na 35 m. Wielka Sala ma długość 63 m. Tu, siedząc na swoim wspaniałym smoczym tronie, cesarz przyjmował gości i urzędników.

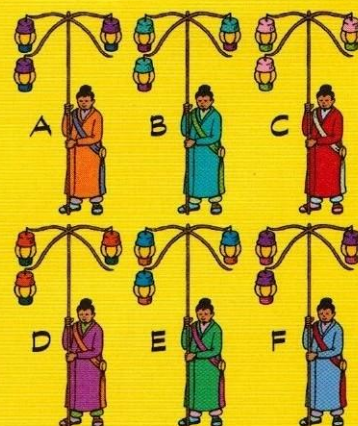




CHIŃSKIE LATARNIE

CZY POTRAFICIE DOPASOWAĆ LAMPY DO LATARNI? JEST TU JEDNA LAMPA ZAPASOWA. KTÓRA?









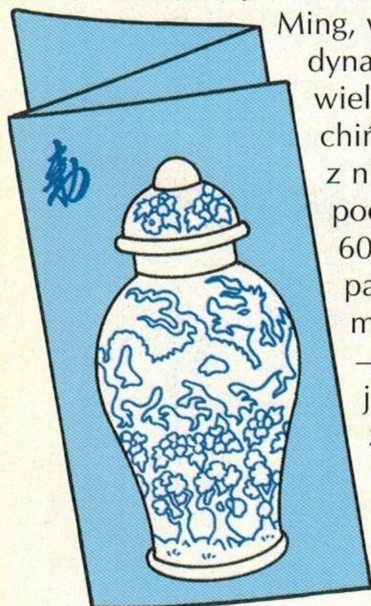
WALLY I WAZA Z DYNASTII MING

Wally i Wenda spotykają mistrza z czasów dynastii Ming, a Lewus rozkoszuje się chińskim jedzeniem... z niezłym skutkiem.

Jesteś głodny, Szczeku? – spytał Wally. – Wrrr! – warknął Szczek. – Ja też – rzekł chłopiec. – Może zamówimy przez telefon chińskie jedzenie, kiedy przyjdzie do nas Wenda?

– Brzmi apetycznie – odezwała się Wenda, która właśnie weszła. – Nie wiem, wprawdzie, jakie są tam potrawy, ale podoba mi się waza na okładce menu. Wally także jej się przyjrzał.

– Rzeczywiście, jest piękna! – zgodził się z Wendą. – Restauracja nazywa się Dolina Ming, więc to waza z czasów dynastii Ming. Wiem, że wiele najpiękniejszych chińskich naczyń z niebiesko-białej porcelany pochodzi sprzed około 600 lat. Rzemieślnicy za panowania dynastii Ming musieli być utalentowani.



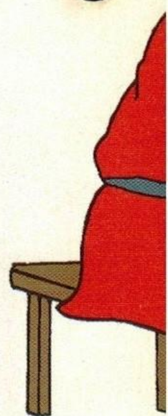
– Czy myślisz o tym, co ja? – zapytała Wenda z uśmiechem.

– Tak! To doskonały moment na wyprawę w przeszłość – odparł.

– Hau? – zapytał Szczek. Niecierpliwe czekał na swoje ulubione chińskie danie: zraz z wieprzowiny i kluseczki w słodko-kwaśnym sosie.

– Nie martw się, piesku – pocieszył go Wally, patrząc na rozczarowaną minę Szczeka. – Jestem pewien, że znajdzie się coś dla ciebie, kiedy będziemy już w Chinach.

– A ja jestem pewien, że znajdzie się tam też coś dla mnie! – zachichotał pod nosem Lewus. – Na przykład trochę pięknej porcelany, cha cha! Podsłuchiwał rozmowę, stojąc przy oknie. Planował wyruszyć wraz z naszymi przyjaciółmi i – jak zwykle – wplątać się w kabałę.



Pekin w XIV wieku był wielkim i zakurzonym miastem. Przyjaciele znaleźli się pośrodku zatłoczonej ulicy i wkrótce wokół nich zebrał się tłum gapiów. Wszyscy chcieli zobaczyć przybyszów z dalekiego kraju. Wally poczuł, że ktoś ciągnie go za rękaw.

– Czy chcecie wejść tu na chwilę, z dala od tłumu? – miły staruszek poprowadził







ich do dużego budynku, który wyglądał na pracownię. Rozejrzał się wokół i zamknął za nimi drzwi.
– Wybaczcie, proszę, Chińczykom. To bardzo ciekawski naród.
– Naprawdę nie ma sprawy! – odparł Wally i zaraz się przedstawił.
Staruszek uśmiechnął się i ukłonił.
– Witaj, Lao Wally.
– Ależ nie – poprawił go chłopiec.
– Tylko Wally!
– W Chinach nazywamy ludzi „Lao" w dowód szacunku. Mój mistrz, zajmujący się wyrobem porcelany, nazywa się Lao Tung.
Dzieci nie wierzyły własnym uszom.
– Jesteśmy wielbicielami chińskiej porcelany i bardzo chcielibyśmy poznać twojego mistrza – powiedział Wally.
– Lao Tung właśnie kończy pracę. Jestem pewien, że z przyjemnością was pozna.

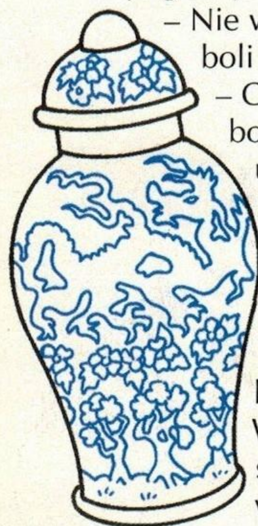
Wprowadzono gości do dużego pomieszczenia, gdzie jakiś mężczyzna mył ręce.
Przedstawiono ich sobie.
– Lao Tung, to jest Lao Wally i jego przyjaciele. Chcieliby zobaczyć twoje





prace. Mistrz miał długą brodę i sprawiał sympatyczne wrażenie.
– Czy już jedliście? – przywitał ich.
– Hau! – szczeknął piesek.
Podobał mu się ten człowiek.
Wally uśmiechnął się.
– Nie, nie jedliśmy, Lao Tung.
Mistrz odwzajemnił uśmiech.
– W takim razie, zanim pokażę wam moje wyroby, pozwólcie, że zabiorę was do wyjątkowej gospody.
– Czy ma bogate menu? – zapytała Wenda.
– Nie – odparł Lao Tung. – To jedna z rzeczy, dzięki którym jest wyjątkowa – w ogóle nie ma menu!
Gdy wyszli z pracowni, z cienia wyłonił się skrawek żółto-czarnego, pasiastego swetra. To Lewus śledził naszych przyjaciół. – Ach! A chciałem zobaczyć porcelanę! Ale trzeba też coś przekąsić.
I ruszył za oddalającymi się postaciami.

Dom Ziół" był gospodą i sklepem ze zdrową żywnością. Lao Tung wyjaśnił, że tu klient mówi, jak się czuje, a właściciel przygotowuje dla niego odpowiednią potrawę.
– W Chinach wierzy się, że wiele chorób ciała spowodowanych jest przez złe myśli – powiedział zielarz, podchodząc do ich stolika. – Moje jedzenie gwarantuje pogodny nastrój i zdrowe ciało!
– Nie wiem, jak tam mój umysł, ale boli mnie ramię – rzekła Wenda.
– Czuję się trochę zmęczony, bo Szczek dziś w nocy ciągle ujadał – wyznał Wally.
– Hau! – odezwał się pies.
Był po prostu głodny.
Nie rozumiał całego tego zamieszania.
A poza tym ktoś kręcił się koło domu ostatniej nocy.
W tym czasie Lewus wślizgnął się do środka i zajął miejsce w głębi gospody. Wspaniałe zapachy, dochodzące z kuchni, sprawiły, że poczuł potworny głód. Zielarz podszedł do Lewusa. Od razu zorientował się, że ten klient będzie wymagał czegoś naprawdę wyjątkowego!



Każdy dostał inne danie i wszyscy zajęli się pysznym posiłkiem. Potem wrócili do warsztatu. Po drodze Wenda poczuła ulgę w bolącym ramieniu, a Wally stwierdził, że nie jest już zmęczony. Szczek także wyglądał na najedzonego!
– Czy można zobaczyć, nad czym pracujesz? – spytał Wally Lao Tunga.
– O, tak – rzekła Wenda. – Uważam, że chińskie naczynia są przepiękne.
– Mam nadzieję, że spodoba wam się ta waza – powiedział Lao Tung.
Uniósł zasłonę i z dumą pokazał im ogromną wazę, którą – jak wyjaśnił – właśnie ukończył. Miała ponad metr wysokości i około pół metra średnicy.
Była biała, z niebieskimi zdobieniami, głównie drzewami i kwiatami, a naokoło naczynia wił się duży smok.
– To dar dla cesarza – wyjaśnił mistrz.
– Nigdy nie widziałam tak czystej bieli ani takiego odcienia błękitu – stwierdziła z zachwytem dziewczynka.
– Dziękuję. Czy chcecie zobaczyć, jak przygotowuję barwy? – zapytał Lao Tung.
– Tak, oczywiście! – powiedzieli jednocześnie Wally i Wenda. Chłopiec rozejrzał się za Szczekiem i zobaczył, że siedzi przed wazą. Mały piesek, jak urzeczony, wpatrywał się w naczynie.
– Czy przyłączysz się do nas, Szczeku?
– zaproponował Wally.
– Wszystko w porządku? – spytała Wenda.
Szczek nadal wpatrywał się w wazę.
– Może to efekt specjalnego psiego dania w „Domu Ziół" – podsunął myśl Lao Tung.
– Widziałem już różne skutki zjedzenia tych niezwykłych potraw.



– Cóż, z pewnością nigdy dotąd tak się dziwnie nie zachowywał – stwierdził stanowczo Wally. – Więc dobrze, zostawimy cię tu, Szczeku, żebyś mógł podziwiać wazę, skoro zacząłeś interesować się sztuką.

Kiedy Wally i Wenda wrócili, Szczek wciąż siedział nieruchomo przed wspaniałym naczyniem z epoki Ming. Ale teraz już nie był sam. Obok niego, ze skrzyżowanymi nogami, podziwiając dzban, siedział... Lewus.
– Hej, Lewus! – zawołał Wally, nie bardzo wiedząc, co on zamierza.
– Tylko uważaj, to bardzo cenna waza.
– Tak – zgodził się Lewus. – W XX wieku byłaby warta fortunę! Jest bezcenna.
– Więc podoba ci się? – zapytał Wally.
– Podoba? Podoba – to za mało powiedziane. To nie jest waza, ale dzieło sztuki. Nie! To... poezja!
– Lewus, czy dobrze się czujesz?
– Nigdy nie czułem się lepiej – odparł Lewus i zrobił coś dziwnego: uśmiechnął się! Wally zrozumiał wszystko.
– Lewus, czy nie byłeś czasem w gospodzie „Dom Ziół"?
– Tak – odpowiedział Lewus. – To naprawdę miłe miejsce.
Wally odwrócił się do przyjaciół.
– Nie mam pojęcia, co Lewus tam zjadł, ale mam nadzieję, że skoro już raz nauczył się podziwiać dzieła sztuki, to tak szybko ich nie zapomni!

KONIEC

W CZĘŚCI 19.
WALLY SPOTKA
WIKINGÓW
I BĘDZIE
SZUKAŁ
NOWEGO
ŚWIATA...



ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

SPRAWDŹCIE MOŻLIWOŚCI SWOJEGO UMYSŁU, ROZWIĄZUJĄC TE DIABELNIE TRUDNE ZAGADKI!

A	B	C	D
E	F	G	H
I	J	K	L
M	N	O	P

Tajemnicze kwadraty

Tylko dwa spośród kwadratów mają te same chińskie znaki, ale ułożone w innej kolejności. Które?

Wytęż wzrok

Ci chińscy urzędnicy różnią się 8 szczegółami. O, wszechwiedzący, czy możecie je odnaleźć?

- CO JADALI CHIŃSCY CESARZE?

- KACZKĘ PO PEKIŃSKU, OCZYWIŚCIE!



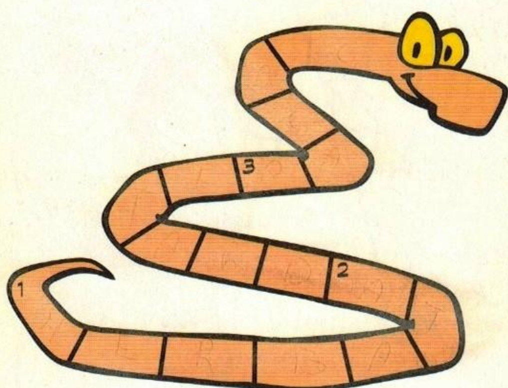
BEZLITOSNA CESARZOWA PODSTĘP PODŁY W SERCU CHOWA

CHIŃSKI CHŁOPIEC W SWOJEJ CHACIE DZIŚ JEDWABNE WKŁADA GACIE

Pełzające napisy

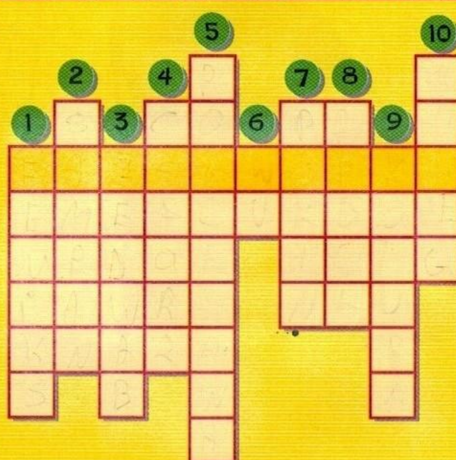
Czy potraficie wypełnić „wężówkę"? Ostatnia litera wyrazu jest wspólną literą wyrazu następnego.

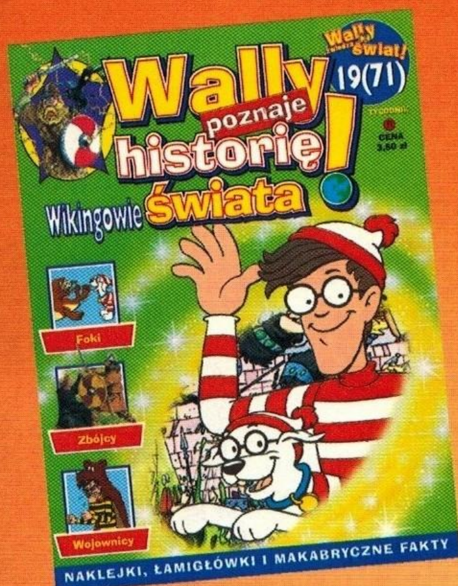
1. Ulubiony napój Chińczyków.
2. Wybuchowa zabawka (wpisz wspak).
3. Budynek, w którym mieszkał cesarz.



Pionowa krzyżówka

1. Odradza się z popiołów...
2. Chińska łódka.
3. Delikatny, zwiewny materiał.
4. Władca Chin.
5. Jest dużo droższa i szlachetniejsza od fajansu.
6. Imię okrutnej cesarzowej.
7. Stolica Chin.
8. Najgłośniejszy z chińskich wynalazków.
9. Wysoki obcas.
10. W Arabii o prochu mówiono „chiński ...".
Litery w żółtych polach utworzą rozwiązanie.





Za tydzień Wally wypływa z WIKINGAMI

NAJEŹDŹCY

- POZNAMY ERYKA RUDEGO
- POJEŹDZIMY NA ŁYŻWACH, NARTACH I SANKACH
- ODWIEDZIMY WALHALLĘ I SPOTKAMY BOGÓW DALEKIEJ PÓŁNOCY

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ W ŚRODĘ 21.06.2000 ROKU.

ORAZ

WIĘCEJ NAKLEJEK I NOWE WSPANIAŁE, CHOĆ TRUDNE ZAGADKI, MOJE GAGATKI!







Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z–ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Andrzej Kaczmarek
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-01-X [cz. 18 (70)]

ATLAS:
otrzymasz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są w nim obrazki słynnych budowli, zwierząt, a także mieszkańców świata.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz naklejek z numerami, otrzymasz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostaniesz też zabawne naklejki Wally`ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymasz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

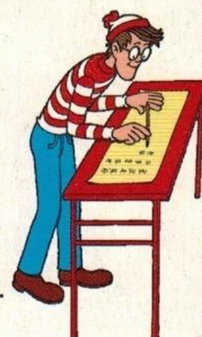
Historyczny quiz Wally'ego



CZY ZNACIE PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE NIEZWYKŁE PYTANIA, MIŁOŚNICY HISTORII?

1 Co to jest sampan?
a) łódź,
b) chata,
c) garnek.

2 Porcelana to:
a) delikatne, jedwabne ubranie,
b) makijaż oczu,
c) naczynia z glinki.



3 Kim była Wu?
a) bezlitosną cesarzową,
b) słynną podróżniczką,
c) mieszkanką łodzi.

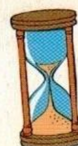
4 Feniks to:
a) mityczny ptak,
b) rakieta,
c) samolot.

5 Ile czasu zajęła budowa Zakazanego Miasta?
a) 14 lat,
b) 14 miesięcy,
c) 40 lat.

6 Zakazane Miasto jest wielkości:
a) 100 kortów tenisowych,
b) 100 boisk do krykieta,
c) 100 boisk piłkarskich.

7 Jaki kolor szat mógł nosić jedynie cesarz?
a) czerwony,
b) żółty,
c) niebieski.

8 Jak arabscy kupcy mówili na proch strzelniczy?
a) „chiński deszcz”,
b) „chiński śnieg”,
c) „chiński ogień”.



9 Co działo się z tym, komu udało się wejść do Zakazanego Miasta bez zaproszenia?
a) częstowano go herbatą,
b) był ścinany,
c) zostawał królem.



10 Po czym można było poznać zawód Chińczyka?
a) po jego butach,
b) po jego kapeluszu,
c) po jego teczce.





ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: smocza łódź - str. 6, waza z epoki Ming - str. 2, wybuchowa strzała - str. 9, Brama Południowa - str. 5, zwój - str. 15.
Str. 3: Trudny test: podstępna, zdradliwa, okrutna, sprytna.
Str. 5: Zagadka: Feniks.
Str. 9: Sztuczne ognie: W pudle jest 14 rakiet.
Str. 10-11: Wally znajduje się za tarczą u dołu czerwonych schodów; mężczyzna, który podpalił słomkę, siedzi w rogu po lewej; konstruktor latawców został porwany przez jeden ze swoich wyrobów na górze rysunku; gość karmiący smoka schyla się na dole rysunku pod Wallym; mężczyzna zaskoczony zimnym prysznicem stoi pod kamiennym smokiem; zaniepokojeni ludzie stoją na lewo od czerwonych schodów.
Str. 12: Krzyżówkowy quiz: dżonka, słoma, dach, noc.
Str. 15: Chińskie latarnie: latarnia 2 nie pasuje do reszty.
Str. 20: Wytęż wzrok: Rozwiązanie po prawej. **Tajemnicze kwadraty:** C i L są takie same. **Pełzające napisy:** herbata, petarda, pałac. **Pionowa krzyżówka:** feniks, sampan, jedwab, cesarz, porcelana, Wu, Pekin, proch, koturn, śnieg. Rozwiązanie: fajerwerki.
Historyczny quiz Wally'ego: 1a, 2c, 3a, 4a, 5a, 6c, 7b, 8b, 9b, 10b.

Str. 1: Szukaj i znajdź: smocza łódź - str. 6, waza z epoki Ming - str. 2, wybuchowa strzała - str. 9, Brama Południowa - - str. 5, zwój - str. 15.
Str. 3: Trudny test: podstępna, zdradliwa, okrutna, sprytna.
Str. 5: Zagadka: Feniks.
Str. 9: Sztuczne ognie: W pudle jest 14 rakiet.
Str. 10-11: Wally znajduje się za tarczą u dołu czerwonych schodów; mężczyzna, który podpalił słomkę, siedzi w rogu po lewej; konstruktor latawców został porwany przez jeden ze swoich wyrobów na górze rysunku; gość karmiący smoka schyla się na dole rysunku pod Wallym; mężczyzna zaskoczony zimnym prysznicem stoi pod kamiennym smokiem; zaniepokojeni ludzie stoją na lewo od czerwonych schodów.
Str. 12: Krzyżówkowy quiz: dżonka, słoma, dach, noc.
Str. 15: Chińskie latarnie: latarnia 2 nie pasuje do reszty.
Str. 20: Wytęż wzrok: Rozwiązanie po prawej.
Tajemnicze kwadraty: C i L są takie same. **Pełzające napisy:** herbata, petarda, pałac. **Pionowa krzyżówka:** feniks, sampan, jedwab, cesarz, porcelana, Wu, Pekin, proch, koturn, śnieg. Rozwiązanie: fajerwerki.
Historyczny quiz Wally'ego: 1a, 2c, 3a, 4a, 5a, 6c, 7b, 8b, 9b, 10b.



ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)